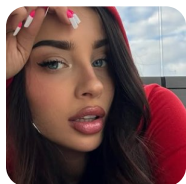


Bandycka jazda – Fagata

Ja jestem Fagata,
Sexy cipka spod Konina (aha)
Dupa taka duża,
Że jej szkoda nie wypinać (aha)
Jak nie masz sześciu zer
Na koncie nawet nie podbijaj (aha)
Dziś loty private jetem
Kiedyś luksus to był Freenow (aha)
Ej, dziś wakacje w LA,
Kiedyś było to marzenie (aha)
Wszędzie gdzie nie wejdę to robię wrażenie
Powiększyłam dupę jak zrobiłam karierę (ups)
Bolą plecy mnie, no bo mam za duże obciążenie
Mój ex dziwka, jebać typa (kurwa)
Mógł pić Coca-Colę a została Hoop Cytryna
Nie wrócę do byłego, może pomarzyć chyba
Nawet jego matka go kiedyś zostawiła (ha ha)
Ja jestem Fagata,
Sexy cipka spod Konina (aha)
Dupa taka duża,
Że jej szkoda nie wypinać (aha)
Jak nie masz sześciu zer na koncie
Nawet nie podbijaj (aha)
Dziś loty private jetem
Kiedyś luksus to był Freenow (aha)
Ruchasz ciągle dupki,
A masz w domu babę (wstyd)
Może kiedyś znajdziesz
Taką jak ja baby mamę (mommy)
Chciałeś mi pocisnąć,
Ale masz za małą pałę (ups)
Chcesz pomóc ci z rapem,
Ja przynajmniej nie kłamię (ha ha)
Dla drugiej takiej jak
Ja nie ma miejsca na scenie
Niby taka wielka,

A ma płaskie siedzenie (ha ha)
Na zdjęciach robisz miny
Jakbyś miała zatwardzenie (fuj)
Nie wytrzymałaś presji
I zjechałaś karierę (jechać)
Ja jestem Fagata,
Sexy cipka spod Konina (aha)
Dupa taka duża,
Że jej szkoda nie wypinać (aha)
Jak nie masz sześciu zer na koncie
Nawet nie podbijaj (aha)
Dziś loty private jetem
Kiedyś luksus to był Freenow (aha)
Tak jak Hello Kitty
Moja kicia jest różowa (miau)
Słodka tak jak liczi,
Twoja jak zupa grzybowa (mniemam)
Akcje robisz krzywe jak twoja przegroda (a)
Jesteś boss bitch, ale ja jestem królowa (ha)
Chwalisz się kolegom,
Że mnie niby wyruchałeś (co?)
Wyrywasz na to dupy,
A nawet nie dotykałeś (co?)
Na samą myśl o mnie
Przez sen zmoczyłeś gacie (ha)
Lepiej już zamknij mordę,
Przekaż że tęsknię tacie (aha)
Aha, aha, aha



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych